

Polacy – repatrianci ze Wschodu oczekiwani w gminach

Już przed wielu laty, kiedy prognozowano skokowe zmiany demograficzne w Polsce i postępujące wyludnianie się miast i gmin, świątli publicyści widzieli w otwarciu granic dla repatriantów jeden ze sposobów na przeciwdziałanie zgubnym tendencjom. Kluczową sprawą była potrzeba moralna, zadośćuczynienie (choć po latach) wywiezionym i męczonym na zsyłce Rodakom oraz ich rodzinom. Łatwość asymilacji Polaków ze Wschodu była argumentem bezdyskusyjnym. Programy przyjmowania przez samorzady repatriantów były prowadzone w zakresie, który dopuszczała ustawa i zainteresowanie władz miast.

Obecnie według przepisów oprócz samorządów gmin, repatriantów mogą przyjąć także polskie rodziny oraz ośrodek adaptacyjny. Ośrodek taki powstał w Domu Polonii w Pułtuskach w związku z wejściem w życie w dniu 23 grudnia 2017 r. ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o repatriacji, ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach. Osoby przybywające do ośrodka uzyskują w nim przez okres 3 do 6 miesięcy pełne utrzymanie i wyżywienie. W trakcie pobytu w ośrodku osoby te uczestniczą w zajęciach adaptacyjno-integracyjnych, na które składają się: kurs języka polskiego, kurs wiedzy o Polsce oraz kursy zawodowe, dzięki którym znajdują pracę.

Jak pisał pełnomocnik rządu ds. repatriacji, tym roku przyjechało do Polski prawie 280 osób. Pomoc państwa dla repatriantów jest znaczna, np. czteroosobowa rodzina dostaje wsparcie na zakup mieszkania w kwocie 125 tys. zł lub dofinansowanie na jego wynajem – w kwocie 300 zł miesięcznie na każdego członka rodziny.

Obecnie gminy są w istotny sposób zainteresowane przyjęciem repatriantów, ponieważ wzmacniają oni lokalny rynek pracy, który niejednokrotnie boryka się z brakiem pracowników. Po nowelizacji ustawy gminy mają dużo większe możliwości w tym zakresie i chcą z nich korzystać. Przykładem może być np. samorząd Środy Wielkopolskiej, który chce przyjąć co najmniej 70 rodzin! W myśl uchwały Rady, gmina zapewnia lokal mieszkalny dla repatrianta i członków jego najbliższej rodziny na warunkach umowy najmu zawartej na czas nieokreślony wraz z wyposażeniem, wsparcie socjalne w zakresie świadczeń rodzinnych i z zakresu pomocy społecznej oraz pomoc w uzyskaniu zatrudnienia lub rejestracji działalności gospodarczej.

Na repatriantów czeka m.in. gmina Niechlów, upatrująca szansę na rewitalizację terenu, również ratowanie zabytkowych budynków, gdzie wyremontowano dla nich 15 mieszkań, na co wcześniej nie było środków gminnych. Marki przyjęły pięcioosobową rodzinę i stworzyły jej bardzo dobre warunki.

Takich przykładów można wymieniać wiele. Według nowych przepisów do kraju będzie mogło wrócić ok. 10 tysięcy Polaków, którzy obecnie zamieszkują azjatycką część byłego ZSRS. Są nam potrzebni, samorzady to wiedzą.

Tadeusz Wrona